

### c) Aktualne problemy

Jest ich bardzo wiele. Dotyczą wszystkich aspektów pracy scholi. Często brakuje ludzi do prowadzenia śpiewu, kiedy indziej brak śpiewników, albo brak miejsca na przeprowadzanie prób. Najgorszym jednak problemem jest zawsze brak zrozumienia, o co chodzi. Traktowanie scholi jako ozdoby, jako urozmaicenia liturgii w czasie wizytacji biskupa, jest zawsze jakąś formą fałszu lub błędu teologicznego, dlatego przynosi najwięcej szkody.

Istnienie problemów, to zjawisko normalne. Chodzi tylko o sposób rozwiązania, o wybór właściwej drogi i poświęcenie sprawie wiele serca i pracy. Każda droga powinna być zawsze drogą prawdy i wierności Kościołowi. Zafałszowania i nieposłuszeństwa nigdy nie prowadzą do celu.

Kraków

KS. STANISŁAW SZCZEPANIEC

---

Referat wygłoszony na spotkaniu Dekanalnych i Rejonowych Duszpasterzy Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej w dniu 2 IX 1987 r.

**R E C E N Z J E**

---

A. JANKOWSKI OSB, *Biblijna teologia przymierza* (Attende lectioni XI), Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1985, ss. 164.

W pomyślnie rozwijającej się serii „Attende lectioni” ukazała się praca o. Augustyna Jankowskiego OSB, będąca pierwszym monograficznym opracowaniem teologii przymierza biblijnego w języku polskim. Praca ta winna być — po myśli Autora — „pomocą dostarczoną przez teologię biblijną szeroko pojętemu duszpasterstwu i pogłębionej lekturze całego Pisma św. (...) Wprawdzie nie wszystko, co zawiera się w tej książce, da się żywcem powtórzyć w homilii czy katechezie, ale katechezie czy czytelnikowi Pisma ukaże wielką syntezę myśli Bożej. Pogłębi się obraz jednej z podstawowych struktur objawienia branego całościowo” (s. 5). Teologia biblijna naszych czasów słusznie akcentuje podstawową zasadę, jaką było przymierze. Na ten aspekt nie zwracano uwagi w starym modelu wykształcenia teologicznego, na co wskazuje Autor (tamże). Warto

w tym miejscu przypomnieć, że cały pierwszy tom dzieła W. Eichrodt'a *Theologie des Alten Testaments, I: Gott und Volk* (Leipzig 1933) został ześrodkowany wokół pojęcia przymierza oraz jego instytucji prawnych i kultowych. Jak słusznie podkreśla W. Harrington (*Theologia biblijna*, W-wa 1977, s. 47), Eichrodt uważa, „iż to pojęcie przymierza i jego centralność w wierze Izraela jest środkiem, za pomocą którego może zilustrować jednolitą strukturę i zasadnicze posłannictwo Starego Testamentu”.

Opat tyniecki przeprowadza swój wykład (bo jest ta książka — jak sam zaznacza — ponownym opracowaniem jego znakomitych wykładów akademickich) w pięciu etapach-rozdziałach. Najpierw omawia terminologię przymierza zatrzymując się przy pojęciach *berit* i *diathēkē* (I). Kreśli dalej (II) diachroniczny obraz rozwoju przymierza w Starym Testamencie określając to jako studia ekonomii przymierza lub Bożej pedagogii — jest to typowe ujęcie historiozawcze w kategoriach myśli Pawłowej (por. Ga 3, 24 — pedagogiczny sens przymierza, tzn. charakter przygotowania „ku Chrystusowi”). Po opisie faktów przymierzy, spośród których synajskie zostało szczególnie uwypuklone, zostaje przedstawiony inny zabieg Bożej pedagogii: zapowiedź zawarcia nowego przymierza. Owey dziejowej realizacji Nowego Przymierza został poświęcony następny rozdział (III), w którym Autor omawia teologię pism Łukaszkowych, Pawłowych, Hbr, poświęcając (słusznie) wiele miejsca eucharystycznej anamniezie Nowego Przymierza. Rozdział IV zajmuje się transpozycją modelu Starego Przymierza w ekonomii zbawczej Nowego, czyli w jaki sposób przechodzimy ze struktury dawnych przymierzy na czele z synajskim do struktury Nowego Przymierza we Krwi Chrystusa. Wreszcie ostatni etap (V) to kres eschatologiczny Nowego Przymierza. Bibliografia „obejmuje stosunkowo łatwo dostępne pozycje wydane w XX wieku” (szkoda, że nie ma tam np. wspomnianego wyżej tomu Teologii ST W. Eichrodt'a). Otrzymałszy cenną pozycję z teologii biblijnej pióra wytrawnego egzegety i teologa. Pozostaje tylko wyrazić pod adresem nie tylko studiujących Pismo św., ale także wszystkich duszpasterzy i katechetów, Augustynowy imperatyw: „Tolle, lege!”.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

GERHARD LOHFINK, *Rozumieć Biblię*. Warszawa 1987, tłum. polskie B. Widła, stron 142.

Czytanie Biblii, a jeszcze bardziej jej rozumienie zawsze sprawiało nie tylko prostym ludziom, ale także uczynom egzegetom, wiele kłopotu. Szczególnie problem ten zarsyował się bardzo ostro, kiedy mniej więcej od XIX w., zaczęły się szybko rozwijać nauki historyczne i przyrodnicze. Ich osiągnięcia zaczęły stawiać pod znakiem zapytania wiele twierdzeń Biblii. Np. w ilu dniach Bóg stworzył świat? Kiedy pojawił się pierwszy człowiek na Ziemi? Ile P. Bóg stworzył par ludzkich? (monogenizm czy poligenizm). Czy możliwa jest ewolucja człowieka?

Te i tym podobne pytania stały się przyczyną szukania odpowiedzi, ale takich by pogodzić dane biblijne z osiągnięciami nauki, ponieważ Biblia jako księga natchniona nie może zawierać błędów.

Jedną z najbardziej sensownych odpowiedzi było przyjęcie hipotezy, że Biblia została napisana przy pomocy różnych rodzajów literackich i w zależności od ich wartości, należy oceniać prawdziwość czy bezbłądność biblijnych wypowiedzi. Przyjęto istnienie w Biblii wiele rodzajów czy gatunków literackich, m. innymi takie jak: opowiadania ściśle histo-